

Anna Jantar, Staruszekek świat

Nasz zalatany świat
z siedemdziesiątych lat
niewiele czasu sam
dla siebie ma.

A po zamknięciu bram
po dyskotekach gra.

Bo
młody rytm,
beat, nie beat,
porywa go.
Skąd on to zna?
Co wieczór to
przynosi z dnia.

Staruszek świat
nie wygląda na tyle lat
Staruszek świat
jeszcze w kłapie by nosił kwiat.
Staruszek świat
lubi wspomnieć niemodny czas,
choć spieszno mu,
choć mu pilno do gwiazd.

Nasz zwariowany świat
z siedemdziesiątych lat
zatańczy walca raz
na jakiś czas.
I pójdzie z rąk do rak
za neonowy krąg.

I
raz, dwa, trzy,
raz, dwa, trzy,
pomiesza dni,
pomyli sny.
Staruszek świat
nie taki zły.

Staruszek świat
nie wygląda na tyle lat
Staruszek świat
jeszcze w kłapie by nosił kwiat.
Staruszek świat,
z nim na dobre i z nim na złe,
z nim za pan brat,
z nim na noce i dnie